Rok VI. Nr 266

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski“ wraz z dodatkami „Rolnik“, „Anioł Stróż“, „Ognisko Domowe“ i „Dodatkiem niedzielnym“. — W ekspedycji miesięcznie 2.20 zł — z odnoszeniem 2.30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2.30 zł — z odnoszeniem 2.45 zł — przez pocztę 2.54 zł — w ekspedycji kwartalnie 6,60 zł., przez pocztę już z odnoszeniem 7,62 zł. — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski“. Skryt. poczt. 33

Chojnice, czwartek 18 listopada 1926 r.

Orędzie Prymasa do Narodu.

Mowa Prymasa Polski i Ks. Arcybiskupa Hlonda na Zjeździe Katolickim w Poznaniu.

Katolicy!

Ten siódmy Zjazd Katolicki Archidjecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej musi się koniecznie nawiązać do dwu wielkich wydarzeń w naszem życiu religijnem i narodowem, do wydarzeń, które głęboko poruszają duszę polską a mają się do siebie jak pytanie i odpowiedź.

Takiem wydarzeniem jest na pierwszem miejscu kryzys duszy polskiej.

Lat osiem mija, jak Polska, w pierwszem uniesieniu wolności, wyczuła instynktem swoje dziejowe przeznaczenie i zerwała się do pochodu ku wielkości i potędze, wśród których kiedyś innym narodom świecić umiała przykładem cnót prywatnych i zbiorowych. Nastąpiły porywy i bogate ofiary z mienia, z sił najlepszych i z krwi. Pracy i poświęcenia poniosła Polska dla swego bytu tyle i takie na każdem polu stworzyła postępy i zdobycze, że w naszych warunkach byłoby ich starczyło na dobrobyt i wielkość.

Były błędy, były grzechy, była słabość, były bolesne nieporozumienia. A przedewszystkiem był w duszy polskiej od samego początku jakiś rys głęboki którego śmy zatrzeć nie zdołali, rys, który się w pewnych okresach groźnie powiększał i w końcu po ośmiu latach doprowadził duszę polską do przesilenia. Zamyślona nie przystanęła Polska na wielkim gościńcu swoich dziejów. W śmiałem poszukiwaniu przyczyn swego przesilenia, wstecz spogląda i analizując swój ośmioletni czyn wielki sporządza z sobą rachunek sumienia.

Jakaż ona piękna i kochana ta biedna Polska w tej chwili. Nigdy nie była taka szczera i taka szlachetna jak teraz, jak własny rozbiera czyn, aby w nim dopatrzeć tego co ją osłabia i poniża Więc widzi Polska w swojem przeszłem życiu państwowem wielki przyrost walorów różnych ale i zaniedbania wielkie wskutek niedoświadczenia, amatorstwa i ułomności. Widzi jak w życiu narodowem tu i tam przebijają dawne polskie wady, jak hamują postępy i wzloty, jak nas różnią i dzielą. Ale stwierdza zarazem, że te wady dzisiejsze przecież naogół już mniej wybujałe niż dawniej, że zwłaszcza młodzież coraz to wyraźniej dąży do tego, aby być polską nie przez polskie wady, lecz przez polską cnotę. Przedewszystkiem jednak stwierdza Polska w rozbiorze sumienia, że ośmioletny czyn jej był wprawdzie dziełem jej rąk, ale w wielkiej części nie był tworem jej polskiej myśli. Stwierdza Polska, że ona dotychczas własnego polskiego czynu wydać nie mogła, bo działała nieświadomie pod obcym nakazem. I dlatego wypiera się Polska wielu swoich czynów, wypiera się ich, bo ich za swoje, za wolne polskie czyny uznać nie może. I pyta się Polska, co jej myśl więzi, jakby się do wolnego czynu zerwać mogła.

Z właściwą sobie wyrazistością maluje Izajasz Prorok obraz narodów ujarzmionych przez tyranję fałszu i mówi o nich, że mają wędzidło błędu w szczękach swoich. Dziś Ojciec św. Pius XI w encyklice o Chrystusie Królu, wskazuje na to, że w naszych czasach nowy tyran kłamstwa okiełznał ludy katolickie uzdami fałszu, a tyranem tym jest kierunek myśli, który nazwał laicyzmem. Charakteryzuje go, jako tę ideologję, którą z życia narodowego i państwowego wypiera wszelką myśl Bożą i religijną, Laicyzm odmawia kościołowi władzy nauczania i ustanawiania praw rządzenia narodami, w celach wiecznego zbawienia. Zrównowawszy religję Chrystusową z sekciarstwem, pierwszym lepszym fałszem religijnym, chce ją wydać na samowolę panującą i rządów. Wmawiając w narody że w swoich wewnętrznych ustrojach Prawa Bożego uwzględniać nie potrzebują, szerzy ateizm i upadek etyczny. Z umysłu podtrzymuje niezgodę społeczną a pod płaszczykiem równości dobra publicznego, uprawia egoizm osobisty i partyjny, głosi zasady, które rozbijają jedność rodziny i rozsadzają społeczeństwo, a odbierając ludom ideały duchowe, wpychają je na tory materjalizmu, by je wreszcie po smutnych zawodach wpchnąć w objęcia przewrotu i komunizmu.

Jako trwałe wezwanie do oswobodzenia się z duchowego wędzidła tej ideologji zaprowadził Ojciec Swięty nową w Kościele uroczystość: Swięto Chrystusa Króla.

To jest ten drugi fakt, z którym sie schodzi nasz Zjazd Katolicki, fakt, który jakby opatrznościowo wplata się w dzieje duszy polskiej w chwili jej przełomowego zwrotu do nowych zdrowych kierunków.

Odrodzenie Polski dokonać się musi naprzód w polskich duszach, z których drogą zdrowego czynu popłynie odrodzenie we wszystkie objawy naszego życia zbiorowego. Dusza polska musi się przejąć Chrystusem w życiu nadprzyrodzonem Jego łask. Dopiero taka dusza, Sakramentem Chrystusowem oczyszczona i utwierdzona w dobrem, dusza święta i czysta, staje się trwałem i prawdziwem podłożem dla zdrowej cywilizacji, dla wzniosłej kultury. Napróżno wołamy o uzdrowienie życia państwowego, jeśli Chrystusem nie uzdrowią się poszczególne dusze. Aby Chrystusa wnieść w publiczne życie, trzeba Go wprzód w sercu swojem poznać i zrozumieć i Nim żyć.

Następnie ma się Polska postarać, aby Chrystus Swemi prawami i Swoim duchem zapanował w naszem życiu społecznem i politycznem

Nie znaczy to, że Kościół dąży do opanowania władzy państwowej lub chce wkraczać w sprawy polityczne. To nie jego zadanie.

Kościół nie solidaryzuje się z żadną formą rządów i nie jest związany z żadną partją polityczną. Ale jako powiernik i stróż nauki i zasad Chrystusowych każe tych zasad przestrzegać także w życiu publicznem zwłaszcza przy rozwiązywaniu zagadnień religijnych i etycznych. Kościół nie jest ani szkołą polityczną ani politycznym warsztatem, lecz szkołą sumienia ludzkiego, z którym mężowie stanu, politycy, członkowie Ciał Ustawodawczych i urzędnicy mają wstępować w życie publiczne.

Tego Królestwa Chrystusowego w naszem życiu zbiorowem domaga się dzisiaj Polska Katolicka, a domaga się w tem przekonaniu, że ono jest jedynem jej zbawieniem w dzisiejszym polskiem przesileniu.

Zamykam te krótkie wywody tą praktyczną syntezą:

Z przesilenia duszy polskiej i z królewskich praw Chrystusa wynikają następujące dla Narodu Polskiego nakazy:

1) nakaz wyzwolenia się z pęt laicyzmu i uzdrowienia życia prywatnego i publicznego Duchem Chrystusowym!

2) nakaz jedności i zgody na gruncie kościelnym, na którym jedynie dokonać się może zespolenie naszego rozbitego społeczeństwa, bez względu na poglądy i zapatrywania;

3) nakaz wiary w przyszłość Narodu, jeżeli Chrystus królować mu będzie i nakaz ufnej i zgodnej pracy dla Boga i Ojczyzny.

Zamach na dyrektora szkoły w Warszawie.

Wczoraj po południu usiłowano dokonać morderstwa na osobie dyrektora państw. szkoły handlowej na Powiślu p. Stanisława Lipki. Zranił go b. ciężko, uczeń III kursu, 18 letni Stanisław Lampin.

Gdy o godz. 1 p. dyrektor Lipka opuszczał gmach szkoły i szedł schodami, wiodącemi na wiadukt, podszedł oczekujący go tam uczeń Lampin i dał do niego dwa strzały z rewolweru. Dyrektor ranny w głowę, runął na kamienne schody; w tej samej chwili zabójca skierował broń do siebie i strzelił raniąc się w piersi w okolicę serca.

Obu rannych we wspólnej karecie odwieziono do szpitala. Stan dyrektora Lipki jest bardzo ciężki.

Zabójca, początkowo zupełnie przytomny, zeznał, że usiłowane morderstwo było z jego strony aktem zemsty za karę wymierzoną mu przez dyr Lipkę.

Lampin był ostatnio wydalony ze szkoły na przeciąg jednego tygodnia.

W ciągu popołudnia dyr Lipka zmarł.

Krwawy dramat w Warszawie.

Ubiegłej nocy w domu akademickim student Józef Tyszka lat 27, wystrzałem z rewolweru zabił znajdującą się w jego mieszkaniu koleżankę 21 letnią Bronisławę Górną, poczem sam postrzelił się w głowę w okolicę oka. Przyczyną dramatu — sprawy miłosne.

Pierwsze obrady sejmu.

Sprawa dekretu — Pismo żydowskie zapowiada ustąpienie rządu. — W województwach znowu ruch. — Zmiany — Po klęsce na G. Śląsku. — Gdy u nas spory o ceremonje — Niemcy zbierają żniwo.

Z posiedzenia sejmu. Jak donoszą z Warszawy, udział posłów na posiedzeniu wtorkowym był bardzo liczny. Na nastrój w izbie bardzo silnie oddziałała wiadomość o przegranej na G. Śląsku. Istnieje zamiar zgłoszenia wniosku wszystkich stronnictw, podkreślającego terror ze strony grup niemieckich i niedomagania naszej administracji. (?)

Przed posiedzeniem p. Bartel konferował z marszałkiem Ratajem. Przed porządkiem dziennym pos. Kościałkowski z Klubu Pracy stawił wniosek, aby z porządku dziennego usunąć sprawę dekretu prasowego i to dlatego, że według 44 artykułu konstytucji rozporządzenie Prezydenta, które nie zostanie w ciągu 14 dni przedłożone sejmowi wygasa.

Marszałek Rataj oświadczył, że interpretacja art. 44 konstytucji dotycząca stosunku sejmu do rządu jest kwestją sporną, proponuje przeto odesłanie wniosku do komisji konstytucyjnej w celu przygotowania głosowania nad wnioskiem pos. Kościałkowskiego Tak się stało. Wskutek tego punkt o uchylenie dekretu zdjęto z porządku obrad Jednomyślnie wybrano pos. Zwierzyńskiego (Z. L. N.) wicemarszałkiem w miejsce pos. Plucińskiego.

O godz. 11,95 rozpoczęła się dyskusja budżetowa. Pierwszy przemawia pos. Głąbiński (ZLN). Stwierdza, że społeczeństwo nie wie do czego rząd zmierza, jaki ma być ustrój państwowy, czy zmierza do federacji, czy do monarchji, Brak jasnej linji politycznej, nie wiadomo jaka jest linja polityki zagranicznej.

Rząd a sejm. Rząd postanowił wystąpić przeciwko wmieszaniu się sejmu w sprawie dekretu prasowego a to dla tego, ponieważ nie minęło jeszcze 14 dni od zebrania się sejmu.

Żydowski „Nasz Przegląd“ zamieszcza pogłoskę według której rząd rzekomo miałby wyciągnąć konsekwencje (ustąpić? czy rozwiązać sejm?) z uchylenia przez sejm dekretu prasowego. Niema danych, któreby w sposób pewny to potwierdziły.

A teraz znowu zmiany. Wicewojewodą krakowskim został mianowany dr. Stanisław Bryła, wicewojewoda lubelski. Wicewojewoda krakowski p. Wawrausz przechodzi w stan nieczynny.

Do Lublina na wicewojewodę przeniesiony będzie wicewojewoda białostocki p. Walerjan Kamiński, jego zaś miejsce w Białymstoku zajmie p. Zygmunt Skrzyński, naczelnik wydziału w województwie wołyńskiem.

W województwie białostockiem zajdą też dalsze zmiany: mianowicie zostanie zwolniony ze służby państwowej p. Wład Salinger, którego miejsce obejmie p. Kazimierz Rogalewicz, starosta grodzieński. Natomiast starostwo w Grodnie obejmie dotychczasowy starosta w Kolnie p. Henryk Bienkiewicz, kolneńskie zaś — referent starostwa w Augustowie p. Kulikowski.

Jan Szczodrowski, naczelnik wydziału bezpieczeństwa w województwie lubelskiem, został zwolniony.

Niemcy już się zgłaszają. Wynik wyborów na G. Śląsku wywarł w kraju bardzo przykre wrażenie. A jednak wobec tego, co się w ostatnim czasie działo właściwie takiemu obrotowi rzeczy dziwić się nie można. Wszakże i tam jak i na Pomorzu nie pytano się o wolę społeczeństwa przy utrącaniu dawniejszego i mianowaniu nowego wojewody, (którym jest obecnie piłsudczyk Grażyński). Przytem „sanacja“ rozbijała tam

jedność narodową Osobne listy postawiły nawet Zw. Obr. Kr. Zach. i „Zw. Napr. Rzpltej“. A nadto szkodliwą działalność rozwijał tamtejszy związek powstańców którym rządzą zwolennicy „sanacji“. Nawet w ostatniej chwili skonfiskowano „Polonję“ za artykuł wyborczy.

Nie dziw, że Niemcy już dziś się zgłaszają. A mianowicie pisma niemieckie, omawiając wyniki wyborów, starają się ukryć swoją radość.

Kattowitzer Zeitung pisze:

„Wybory wczorajsze dają nadzieję do możności podjęcia wysoce politycznych rozważań. Nie czas jednak obecnie na te rozważania, nie czas na tryumf. Obecnie musimy walczyć o utrzymanie tego zwycięstwa. Musimy stanąć ramię przy ramieniu, jako ludzie, którzy bronią swych praw“.

Wydawcy Zachodniej Polski wobec dekretu prasowego.

W dniu wczorajszym odbyło się nadzwyczajne zebranie Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią na którem, po wyczerpującym omówieniu znanego rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej, powzięto jednomyślnie następującą uchwałę:

Związek Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią na nadzwyczajnem swem zebraniu w Poznaniu w dniu 11 listopada 1926 roku uchwalił zwrócić się za pośrednictwem Klubów Poselskich w Sejmie z stanowczym protestem przeciwko „Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 8 listopada 1926 o karach za rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości, oraz o karach za zniewagę władz i ich przedstawicieli“.

„Rozporządzenie“ spotkało się z jednomyślną oceną ujemną z strony opinji publicznej Do tej powszechnej oceny ujemnej przyłącza się w całej pełni Związek Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią.

Zajmując takie stanowisko, nie przemawiamy by najmniej za bezkarnością dla przewinień, popełnianych w druku, — przeciwnie, jako praworządni obywatele Państwa, jesteśmy zdania, że za tego rodzaju przewinienia należy winnych pociągnąć do odpowiedzialności przed sądami właściwemi. Odbywać się to atoli może jedynie w ramach obowiązujących u nas ustaw, w szczególności ustawy konstytucyjnej, oraz zgodnie z wymogami nowoczesnej cywilizacji i z zasadami demokratycznemi, uznanemi oficjalnie przez Rzeczpospolitą Polską. Przepisy „Rozporządzenia“, jako typowo reakcyjne, stoją tymczasem w jaskrawej sprzeczności z wymienionemi zasadami; nie dadzą się bowiem pogodzić ani z obowiązującemi u nas ustawami, w szczególności z ustawą konstytucyjną, ani z wymogami nowoczesnej cywilizacji, ani z zasadami demokratycznemi. Z tych względów, jako obywatele państwa, czujemy się uprawnieni i powołani do założenia stanowczego protestu przeciwko „Rozporządzeniu“.

Stając zaś specjalnie w obronie słusznych interesów gospodarczych zawodu graficznego i wydawniczego, protestujemy przeciwko „Rozporządzeniu“ dlatego, że — wobec niewątpliwej swej wadliwości — może ono być w ten sposób stosowane, iż podkopać byłoby zdolne samo istnienie naszych warsztatów pracy, dających zatrudnienie i utrzymanie nietylko nam, ale całym rzeszom pracowników.

Rozważywszy to wszystko, Związek Zakładow Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią zwraca się do Klubów Poselskich w Sejmie z usilną prośbą, aby w sprawie „Rozporządzenia“ podjęły energiczną a niezwłoczną akcję, w szczególności, aby odmówiły mu w Sejmie zatwierdzenia.

Żywcem zamurowana.

Powieść Górnośląska.

10)

IV.

Wojny krzyżowe.

Najdziwniejszem zjawiskiem XI. wieku były wojny krzyżowe, trwające od roku 1096 aż do roku 1261. Ojcowie święci: Sylwester II, Grzegorz VII i Wiktor III, ubolewając nad smutnem położeniem działek Kościoła św. w Palestynie, napominali częstokroć mocarzów europejskich, aby się zgromadzili około chorągwi Piotra św. i Ziemię świętą wybawili z rąk niewiernych.

Bogate miasta Genua i Piza powstały wówczas do walki przeciwko Saracenom (Turkom) w Afryce, odebrawszy od papieża chorągiew św. Piotra z odpuszczeniem grzechów, lecz ogólny zapał do wojny świętej wzbudził człowiek niskiego urodzenia i wcale nie znany, imieniem Piotr. Odwiedziwszy bowiem raz jednego Ziemię świętą, obchodził boso wszystkie święte miejsca, i widział na własne oczy, jak Turcy znieważając miejsca święte, uciskają chrześcijan, a za odwiedzenie i uczczenie drogich im pamiątek wielkich sum pieniędzy żądali. Przed świętym Grobem upadł na twarz, zdawało mu się, że słyszy głos samego Chrystusa Pana: „Piotrze wstań, idź i oznajmij ludowi mojemu, że się skończyły dni jego cierpienia; niech moi słudzy przyjdą, a ziemia święta będzie uwolniona“. Tedy Piotr odebrawszy od Symeona patrjarchy jerozolimskiego list do papieża, przyrzekł uroczyście, że będzie zachęcał ludy europejskie, aby spieszyli do Jerozolimy w celu uwolnienia Grobu Pańskiego z rąk niewiernych. Pustelnik ten, ubrany w grubą suknię, siedząc na mule, z odkrytą głową i bosemi nogami, przebiegał wszystkie kraje, a lud zdziwiony przerażającym opisem tych nieszczęść, jakich był świadkiem w Palestynie, począł się tłumnie około niego gromadzić i każdy pragnął aby mógł przynajmniej dotknąć się kraju szaty jego. Wszystko to jednak nie byłoby jeszcze dostatecznem do wykonania tak wielkiego przedsięwzięcia, gdyby umysłami wiernych nie był kierował duch katolicki pod władzą naczelnika wszystkich wiernych, to jest papieża. Ojciec święty Urban, odebrawszy z rąk Piotra list patrjarchy jerozolimskiego i wysłuchawszy smutne opowiadanie pustelnika, był ciężko wzruszony i podniósł się przed wizerunkiem Ukrzyżowanego, zalał się łzami i rzekł do Piotra:

— Synu mój, wędruj od kraju do kraju, opowiadaj przed książętami i ludem, coś widział w Palestynie, napominaj narody, aby się ocucily ze snu obojętności a przygotowały się orężem Pańskim, stanęli do walki z nieprzyjaciołmi Krzyża świętego. Przy tej sposobności zapraszaj wszystkich wiernych na synod, który się odprawi w Klermoncie.

Upoważnienie papieskie dodało kazaniom pustelnika większej powagi, zgromadziły się bowiem około Piotra niezliczone tłumy, uważając słowa jego za wyroki Boskie; bogacze ofiarowali mu wielkie podarunki, które pustelnik rozdawał m ędzy ubogich. Gdzie stąpił, upominał do zgody i miłości, a słowa jego porywały najzacięższych wrogów.

Z ruchu robotników rolnych i leśnych.

W Poznaniu odbył się wielki Zjazd Zw. Robotników Rolnych i Leśnych z całej Polski. Prócz delegatów obecni byli przedstawiciele ministerstwa pracy i opieki społecznej, oraz innych władz. Delegatów przybyło 74, którzy zastępują 187 tysięcy robotników.

Po powitaniu wszystkich odczytał prezes znamienny list J. E. Ks. Prymasa Hlonda z życzeniami pomyślnych obrad

Dr: Bobkowski wygłosił referat na temat „Zdrowie i praca“. Mówił o zachowaniu zdrowia, odżywianiu się i znaczeniu higjeny ciała. „Robotnik“ wydaje na samo odżywianie się 60 proc. swojego zarobku, który jest nazbyt mały“ — mówił prelegent — „i dlatego właśnie, że odżywianie się jego jest marne, powinien tem większą uwagę zwracać na swe zdrowie.

Referat został przyjęty licznemi oklaskami. — Jednakże cóż pomogą robotnikom naszym referaty, gadania itp., jeżeli nie zajmą się odnośne sfery polepszeniem doli robotniczej. Czy robotnik w obecnych czasach może złożyć jako taką oszczędność w banku lub z czasem dorobić się — chociaż w odrobiny oszczędności? Dziś skazany on jest na nędzę. Ten grosz, który przez całodzienną pracę zarabia, starczy zaledwie na utrzymanie rodziny. Kiedy nareszcie powrócą czasy gdzie robotnik zadowolony był zarobkiem swym z którego nawet mógł składać oszczędności.

Czyżby pomogły w tym kierunku tylko stałe gadania itp. — Robotnik czynu oczekuje.

Osadnictwo polskie w Francji.

Minister pełnomocny Targowski zakończył pertraktacje w kwestji osadnictwa polskiego we Francji i w kolonjach francaskich, poczem odjechał do Warszawy.

Bank Polski płacił

dnia 16 listopada 1926 r.

Dolar	8,96 zł.
Funt szterling	43,60 zł.
100 guld. gd	173,01 zł.
100 rmk.	213,20 zł.
Franki szwajc.	173,15 zł.

Giełda zbożowa.

16 listopada 1926 r.

Żyto	100 kg.		38,50--39,50 zł.
Pszenica	„	„	48,00—51,00 zł
Mąka żytnia 70 proc.	„	„	54,50—56,25 zł
„ „ 65 „	„	„	56,00—57,75 zł.
„ pszenna 65 proc.	„	„	72,00—75,00 zł.
Jęczmień			28,00—31,00 zł.
Jęczmień browar.	„	„	37,50—38,00 zł.
Owies	„	„	31,50—34,00 zł
Ospa żyt.	„	„	27,50—28,50 zł.
Ospa pszenna	„	„	27.00 —28,50 zł.
Groch Wiktorja			85,00—95,00 zł
Słoma żytna luźna	ctr.		1,75— 2,00 zł.
Słoma żytna prasowana	„		2,70— 2,95 zł.
Siano luźne	„		8,00— 9,00 zł.
Siano prasowane	„		10,00—11,00 zł.
Ziemiaki jadalne	„		8,00—8,20 zł.
„ fabryczne	„		6,50—6,60 zł.

Usposobienie: spokojne.

Poznańska targowica miejska.

Urzęd. not. cen Komisji Targowej

z dnia 16. 11. 26.

1. Stadniki: gatunek I. 136—140 zł, II. 120—124 zł, III. 118—120 zł, IV. 98—110 zł.
2. Owce: gatunek I. 118—120 zł, II. 106—110 zł, III. 80 - 90 zł.
3. Cielęta: gatunek I. 190—196 zł, II. 175—180 zł, III. 160—166 zł, IV. 146—150 zł.
4. Swinie: gatunek I. 236—240 zł, II: 226—230 zł. III. 222—224 zł, IV. 216—218 zł, V. 206—212 zł. Maciory 180--220 zł.
5. Jałówki i krowy: I. 155—156, II. 132—136, III. 120—122, IV. 110—115, V. 70—80 zł.

Ze sportu.

G. K. S „Grom“ — „Strzał Chojnice“ 6:0 W niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 14⁵⁰ odbyły się w lasku miejskim zawody piłki nożnej między tutejszemi drużynami: G. K S „Gromem“ a „Strzałem“. Zawody skończyły się zwycięstwem „Gromu“ w stosunku 6;0. Gra toczyła się w pierwszej połowie w bardzo żywem tempie i pod przewagą „Gromu“, który zdobywa 5 bramek; w drugiej połowie gra mniej ożywiona spowodu ulewnego deszczu „Grom“ zdobywa szóstą bramkę. Sędziował p. Głowacki Józef.

Polonja – Pogoń 2:2. Niedzielne zawody piłki nożnej w Warszawie pomiędzy drużynami Polonja (Warszawa) i Pogoń (Lwów) zakończyły się wynikiem remisowym 2:2 (0:1).

Sport w policji. W letnich miesiącach roku przyszłego (maj, czerwiec i lipiec) odbędzie się w Warszawie ogólnopolski policyjny kurs wychowania fizycznego. Będzie to już drugi kurs sportowy policyjny, gdyż pierwszy odbył sie w roku 1923 w Warszawie.

Muzyka.

Muzyczne varia. W Krakowie wykonano na koncercie symfonicznym Tow. Muzycznego Beli Bartoka „Suitę liryczną“ oraz Caselliego „Italia“. Oba te dzieła, twory muzyki współczesnej, nigdzie jeszcze w Polsce nie były wykonane. Ponadto odegrała orkiestra „Lokomot Pacific 319“ Artura Honeggera.

KRONIKA.

CHOJNICE, dnia 17 listopada 1926 r.

Dziś: Salomea, p. Grzegorz. b. w.

16. 11. 26. Słońca wschód 7.26 zachód 16 3
Księżyca wschód 15.34 zachód 3.54

— **Bibljoteka tow, Czytelni Ludowych.** przy ul. gimnazjalnej (hotel p. Kaletty) otwarta codziennie od godz. 6—7 po poł. w niedzielę i święta od godz. 12—1 w południe.

— **Osobiste.** Jak się dowiadujemy z dniem 1 XII br. opuszczają dotychczas zajmowane stanowisko przy tut. Sądzie Okręgowym p. prokurator Piskozub i p. prokurator Czernic przeprowadzając się do Tucholi gdzie zamierzaja przejść do adwokatury. Zarówno p. prok. Piskozub jakoteż i p. prok. Czernic cieszyli się tu wszechstronnem zaufaniem wśród obywatelstwa miasta i okolicy.

— **Niespodzianka dla Czytelników.** Na miesiąc grudzień zapisywać będą listowi „Dziennik Pomorski“. Niech więc wszyscy Ci, którzy zapisują gazetę naszą miesięcznie, z zapisaniem pospieszą się, ażeby w dostarczaniu gazety nie nastąpiła przerwa. W miesiącu grudniu dołączamy do „Dziennika“ niespodziankę dla Czytelników w postaci kalendarza.

Niech wobec tego nikt nie ominie okazji tej. Przedpłata na grudzień pomimo wzrostu kosztów pozostaje ta sama.

— **Jarmark.** Jutro w czwartek dnia 18 bm. odbędzie się w Chojnicach jarmark kramny oraz na bydło i konie

— **Kto na jarmarku wydaje fałszywe pieniądze?** W niektórych miejscowościach jak Pelplinie, Nowem a ostatnio i w Chojnicach zauważono w obiegu fałszywe banknoty 2, 5, 10 i 20 złotowe. Publiczność kupująca towary na jarmarku nie tylko że nie zdaje sobie sprawy z bezwartościowej tandety którą zakupuje, lecz w dodatku jeszcze oszukaną będzie przy wydawaniu pieniędzy.

Tak n. p. po ostatnim „rzekomo odwołanym jarmarku“ większa ilość banknotów znajdujących się w obiegu uległa konfiskacie. Jak się dowiadujemy fal syfikaty te pochodziły od naleciałości „żydofilów“ przyjeżdżających tudotąd ze swoją tandetą na jarmark celem pozbycia się jej, obdarzając kupujących przy okazji tej fałszywemi pieniędzmi.

Niech więc każdy, który udaje się na jarmark nie tylko zważa na tandetę ale i na pieniądze, które wydawają tandeciarze.

— **Najkorzystniejszą ofertę na jarmark** stanowią olbrzymie obniżone ceny na wszelkie materjały męskie, damskie bieliźniane i t. p. w znanej firmie **Wł. J. Szreiber przy Rynku.** Należy jedynie zwrócić uwagę na dzisiejsze ogłoszenie w „Dzienniku“ a każdy przekona się więc o rzetelnej i bardzo tanej nie bywałej niskiej cenie na poszczególne towary.. Firma J. Wł. Szreiber, która przez to daje okazję chociaż najmiej sytuowanym celem poczynienia zakupów, polecamy wszystkim Czytelnikom naszym. Niech nikt sposobności tej nie opuści.

— **Zgubił list czeladniczy.** Czeladnik stolarski Leon Wilczek, urodz. 3. XI. 1905 r. zamiesz-

kały w Chojnicach, zgubił swój list. czeladniczy, wystawiony przez Komisję egzaminacyjną Cechu stolarskiego w Chojnicach.

Jeżeli w przeciągu miesiąca po ogłoszeniu nie zgłosi się nikt z listem tem u powyżej wspomnianego cechu lub w Izbie Rzemieślniczej w Grudziądzu, zostanie takowy unieważniony.

— **Z targu.** Na targu w dniu dzisiejszym płacono za wieprzowinę 1,60—1,70 zł, skopowinę 1,00—1,20 zł, cielęcinę 1,20—1,40 zł, wołowinę 1,10 zł, mięso siekane 1,60 zł. Masło 2,60—2,70 zł, jaja 3,90 —4,00 zł. Ryby: liny 1,40 za ft., szczupaki 1,40, okonie 60 gr. Warzywo: kapusta 30— gr. sztukę, marchew 10—15 za pączek, cebula 35 gr. za litr, gruszki 40—50 gr za litr, jabłka 25 - 60 gr.

— **Naokoło Polski.** W podróż naokoło Polski wybiera się p. Przybylski z Cho nic. — Szczęśliwej podróży!

— **Męczennica miłości.** Dziś w środę i jutro w czwartek ukaże się na tut. ekranie p. t. „Męczennica miłości" dramat w 11 aktach, ze znaną gwiazdą filmową Lilianą Gish w głównej roli. (Z filmu Biała siostra i dwie siostry). Potężny ten film pełnych wzruszeń zapewnie zasługuje na uwagę tut. bywalców kina.

— **Obowiązek zgłaszania wolnych miejsc pracy i przyjętych pracowników względnie służby domowej.** Pomimo kilkakrotnych upomień pp. pracodawców przez Orędownik Powiatowy oraz Dziennik Pomorski, zachodzą - jeszcze bardzo często wypadki, że pp. pracodawcy nie zgłaszając wolnych miejsc, ani o przyjęciu pracowników w P. U. P. P.

Wobec tego Państw. Urząd Pośrednictwa Pracy w Chojnicach zwraca z nazwiskiem pp. pracodawcom uwagę, że w myśl rozporządzenia Min. Pracy i Opieki Społ. z dnia 15 II. 1923 r. (Dz. Ust. R. P. nr. 18 poczt. 123) właściciele przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych oraz pracodawcy rolni, zobowiązani są każde wolne miejsce pracy (dla robotników fizycznych i pracowników umysłowych) z wyjątkiem miejsc dla terminatorów, zgłaszać w P. U. P. P. oraz w ciągu 3 dni po przyjęciu nowego pracownika z pominięciem powyższego Urzędu zawiadomić o tem Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Chojnicach, Starostwo pokój 20.

Pracodawca, który tego obowiązku nie spełni, po lega grzywnie do 3000 złotych odnośnie do każdego niezgłoszonego wolnego miejsca i każdego przyjętego nowego, a nie zgłoszonego w Państw. Urzędzie Pośrednictwa Pracy pracownika. P.U.P.P.

— **Walne Zebranie Związku Leśników** Oddziału Pomorskiego odbędzie się dnia 5 go grudnia br. w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagielońskiej 1.25 w Bydgoszczy z następującym programem. Rano o godzinie 9,30 msza św. w kościele farnym. Otwarcie obrad o godz. 10,30. Wybór Prezydjum. odczytanie protokółu. Sprawozdanie Zarządu i sprawozdanie kasowe. Wybór nowego Zarządu. Wspólny Obiad w przerwie w czasie wyborów. Referat. Wolne wnioski.

— **Pierwsza Kaszubska Wystawa Gołębi Poczt.** Powiatowe Towarzystwo Hodowców Gołębi Pocztowych Nr. 018 wspólnie z Kołem Hodowców drobiu i psów rasowych zawiadamia niniejszem, że z początkiem miesiąca stycznia 1927 r. urządza w salach Hotelu Centralnego przy ulicy Gdańskiej w Wejherowie Pierwszą Kaszubską Wystawę gołębi pocztowych, rasowych, drobiu krajowego i zagranicznego, ptatwa wodnego, królików i psów rasowych z powiatu wejherowskiego, puckiego, kartuskiego, kościerzyńskiego, starogardzkiego tczewskiego, i chojnickiego.

Wiedząc jak bardzo ucierpiały hodowle te podczas wojny, a chcąc osiągnąć możliwie jaknajlepszy materjał, powyższe Towarzystwo wraz z Kołem postanowiło zorganizować tą wystawę, w celu dokonania przeglądu całej hodowli, aby stwierdzić obecny stan i wyprowadzić praktyczne wnioski, które by posłużyły za wskaźnik do dalszej działalności w hodowli.

Nie wątpimy, że wystawa ta którą urządzamy na skutek życzenia hodowców przyniesie pomyślne rezultaty a cel jej zostanie osiągnięty.

Wobec tego każdy hodowca i amator nietylko z powiatu wejherowskiego ale i z sąsiednich kaszubskich powiatów, powinien wziąć udział w wystawie tej by tą drogą podnieść hodowle drobiu na Kaszubach.

Regulamin Wystawy i deklaracje na życzenie wyśle Komitet Wystawowy jakoteż udziela wszelkie informacje połączone z niniejszą wystawą.

Do wzięcia udziału czynnego w Komitecie Wystawy zaprasza się wszystkich miłośników hodowli.

Kiełpin. (Dziewczę zostało napadnięte.) Za napad pewnej dziewczyny z Kiełpina w celach niemoralnych skazał sąd w Starogardzie kolejarza Kotłowskiego z Starej Piły na 3 lata ciężkiego więzienia i 5 lat utraty praw obywatelskich. Zasądzony wniósł o apelację, ale zeznania świadków były tak obciążające, że K. nie ominie zasłużona kara.

Pelplin. (Nie będzie jarmarku). Zapowiedziany na 17 listopada br. jarmark na bydło i konie w Pelplinie nie odbędzie się z powodu grasującej pryszczycy.

Najnowsze wiadomości

(Informacje własne).

Bilans handlowy Francji. W październiku bilans handlowy Francji uległ polepszeniu. Jednakże deficyt za pierwsze 8 miesięcy br. wynosi jeszcze około 600 miljonów franków.

Konflikt sejmu z rządem. Na wczorajszem po siedzeniu sejmowem została sprawa dekretu prasowego przesunięta na dzień 27 bm. (więc na termin konstytucyjny) przyczem sejm stawił zapytanie, czy omawianie sprawy tej przed wynaczonym terminem zająć się może komisja konstytucyjna.

Mussolini w senacie. Wczoraj przemawiał w senacie włoskim premjer Mussolini. Zając on się przedewszystkiem ustawą obrony granic włoskich i bezpieczeństwa, nad któremi senat obradować będzie w przyszłych dniach.

Misja francuska udać ma się do Nadrenji celem zbadania stosunków militarnych, politycznych i okupacyjnych.

21 osób uratowanych. W Regensburg wybuchł wielki pożar. Nagle stał cały dom w płomieniach. Klatka schodowa została zniszczona. Matki i dzieci rzucały się z piętr na ulicy. 21 osób zostało uratowanych.

Syn zamordowanego książęcego Franciszka Ferdynanda książe Hohenberg zaślubił księżnę Waldburg.

Zderzenie samochodów sanitarnego z ciężarowym. W Wiedniu zderzyły się 2 samochody. Jeden z nich zawierał kilka trumien ze zwłokami. Trumny wypadły na ulicę przyczem jedna uległa rozbiciu wskutek czego zwłoki z trumny tej wypadły na jezdnie.

Wielkie burze ponowiły się z nowu w Ameryce. Na całym wschodzie Stanów Zjednoczonych wylały wszystkie rzeki, pozrywały mosty i uszkodziły tory. Liczne domy zostały zwalone. Wypadków z ludźmi nie było.

Zatarg angielsko-grecko-włoski. Jak donoszą z Aten żołnierze włoscy, którzy w Kalymuos w Dodekanezie przeszukiwali domy mieszkańców wtargnęły też do pewnego domu mieszkańca, którego żona jest Angielką Żołnierze potłukli obrazy angielskiego króla i królowej pomimo, że Angielka osłaniając się sztandarem angielskim, obrazy te im wyrwać usiłowała. Następnie żołnierze wysadzili w powietrze dom burmistrza i wzniesli sztandar grecki do morza.

Wojewoda śląski Grażyński odwołany? Jak się dowiadujemy w związku z niekorzystnym wynikiem wyborów na G. Śląsku wojewoda Grażyński ma zostać odwołany ze zajmowanego stanowiska. Na dziś zawezwano wojewodę. Grażyńskiego do Warszawy gdzie zostanie przyjęty przez ministra spraw zagr.

Rugi na G. Śląsku. W związku z powyższem ma zostać również odwołany komendant policji okręgu Województwa Śląskiego w Katowicach insp. policji Wróblewski.

W Borma 70 centnarowa maszyna przygniotła dwu robotników.

Ukończenie strejku w Anglji. Ostatnie posiedzenie w sprawie ukończenia strejku górniczego odbędzie się prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

Przyjęcie propozycji rządowych przez strejkujących górników. Sytuacja w Anglji posunęła się w ten sposób, że oczekiwane jest przyjęcie propozycji rządowych przez strejkujących.

Katastrofa kolejowa. Jak donoszą z Berlina wczoraj nastąpiło zderzenie pociągów przyczem zupełnemu potrzaskaniu uległy 2 parowozy i 3 wagony osobowe. Kilku osób zostało rannych.

Katastrofa lotnicza. W St. Jaguo spadły z wysokości 3000 metrów 2 samoloty. 4 osoby znajdujące się w samolotach zostały zabite.

Cała wieś w płomieniach Wielki pożar wybuchł w Rappersdorf koło Meiningen, podczas którego uległa zniszczeniu cała wioska.

Sprawa budżetu w Sejmie. Przy pierwszem czytaniu budżetu zabrał głos poseł Z. L. N. który w imieniu Z. L. N. oświadczył się przeciw budżetu wyrażając dla rządu wotum niezaufania. Z ramienia P. P. S. przemawiał poseł Marek, który w ostry sposób zaczepił rząd. Mówca oświadczył że Partja Socj. przeszła do opozycji. Rząd majowy dotychczas nie wywiązał się ze swych zadań wskutek czego stawia pytanie: Dla czego wogóle miał miejsce przewrót majowy? (Brawo na prawicy i u socjalistów) Niemcy i żydzi nie brali udziału w dyskusji. Białorusini i Ukraincy oświadczyli się przeciw budżetowi. Sprawa zostałą odesłana do Komisji.

Niepokojące wieści z Jawy. Na Jawie zdobywają komuniści coraz to szersze kręgi zwolenników. Wieści nadchodzące uważane są za wysoce niepokojące.

Z powiatu świeckiego.

Szanownym Czytelnikom z powiatu świeckiego!

Po zaangażowaniu szereg korespondentów z powiatu świeckiego będzie nam możliwem donosić wszelkie wiadomości z powiatu świeckiego jaknajwcześniej i jaknajobszerniej, co temsamem uczynimy zadość życzeniom wszystkich Czytelników powiatu. Niech więc każden Czytelnik z pow. świeckiego powiadomi o naszych staraniach krewnych i znajomych swych, by oni na miesiąc grudzień zaabonowali pismo nasze, które redagują przecież Wasi rodacy.

Więc do dzieła! Niech Wasz kochany „Dziennik" nie zabraknie w żadnym domu powiatu świeckiego. O wszelkich niedomaganiach w powiecie lub t. p. prosimy nas natychmiast powiadomić, a sprawą odnośną zajmiemy się na łamach pisma naszego.

Rodacy! Dla Was czynimy to wszystko, więc od Was pragniemy poparcia.

Rozpowszechniajcie Wasz „Dziennik Pomorski"!

„Dziennik Pomorski" pismo dla ludności pomorskiej niech nie zabraknie w żadnym domu polskim!

Świekatowo. (t) (Zawody strzeleckie). Na ostatnim zebraniu miejscowego Tow. Powst. i Wojaków uchwalono w jedną z przyszłych niedzieli urządzić zawody strzeleckie o nagrody.

Lniano. (t) (Sprzedaż drzewa). Państw. Nadleś. Wierzchlas, sprzedaje w sobotę 20 bm w lokalu p. Seidla w Lnianie drzewo opałowe i użytkowe.

Jania Góra. (t) (U Wojaków). Ub. niedzieli odbyło się zebranie Tow. Powst. i Wojaków. Na zebraniu wygłosił referat ref. oświatowy nauczyciel pan Wojtacki na temat „Powstanie listopadowe". Prócz tego omawiano szereg spraw lokalnych.

Przysiersk. (Pożar). Dnia 7 bm. około godz. 10 wiecz. spaliła się stodoła za zbożem właściciela p. Zarzuckiego. Pan Z. niedawno temu posiadłość tą nabył, budując na nią nową stodołę. Szkody powstałe wskutek pożaru są znaczne.

Święte. (t) (Wygaśnięcie pryszczycy). Stwierdzona swego czasu pryszczyca wygasła, wskutek czego zniesione zostało zarządzenie weterynaryjno policyjne.

Sierosław. (t) (Z spraw gminnych). Sołtys gminy Sierosław p. Gaca zachorował wskutek czego powierzono prowadzenie agend sołeckich pierwszemu ławnikowi tejże gminy p. Kątnemu.

Świecie. (t) (Zakup kamieni i żwyru.) Wydział Powiatowy zamierza zakupić kamienie i żwyr, potrzebny w roku przysłym do reparacji dróg w powiecie. Bliższych informacji udzielają drogomistrzowie lub Pow. Urząd Budowlany.

Z Poznańskiego.

Bydgoszcz. (Redaktor „Dziennika Bydgoskiego" skazany na 100 zł. grzywny za oszczerstwo.) „Słowo Pom." donosi że redaktor odpowiedzialny „Dziennika Bydgoskiego" skazany został za oszczerstwo i publiczne znieważenie (w druku) — na 100 zł. grzywny i na opublikowanie wyroku oraz koszty sądowe.

Z dalszych stron.

Warszawa. (Zabójstwo w drodze do ślubu.) Podczas przemarszu orszaku ślubnego przez ulice Okuniewa z mieszkania do kościoła wszczęli bójkę między sobą bracia Aleksander i Wincenty Pazio. Bronisław Budek, Jan Mierzejewski i Eligjusz Dydyński. W czasie bójki Mierzejewski wyjął nóż i zadał Dydyńskiemu ranę ciętą w szyję. Cios był tak silny, że Dydyński po upływie 20 minut życie zakończył. Sprawców krwawej rozprawy aresztowano.

Lwów. (Śmierć ostatniego pułkownika kawalerji 1863 r.) Zmarł tu Józef Nieczuja-Miniewski, ostatnio żyjący w Polsce pułkownik kawalerji narodowej z roku 1863.

Gardeja niem. (Chcą mieć „Garnsee"). W miejsce dworca, który przypadł do Polski postawił niemiecki urząd kolejowy nowy dworzec i to w pobliżu tak zwanej góry Diany. Wszelkie usiłowania rady miejskiej, kupiectwa itd. idące w tym kierunku aby nowy dworzec pobudowano bliżej miasta, zostały bezowocne.

Malbork. (Wykopywanie trupów). Przybyła tudotąd belgijska komisja cmentarna. Komisja ta wykopie trupy żołnierzy belgijskich zmarłych tutaj podczas wojny i przewiezie ich do ojczyzny.

Gelsenkirchen. (Smutne są czasem skutki krótkowidztwa) Przy Franciskusstr. mieszkający robotnik Henryk Strebing, który miał krótki wzrok i przytem nie nosił okularów, padł w dość głęboką kałużę wody i utopił się.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Kaszubowski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach.